

CZUWANIE MODLITEWNE Z OKAZJI ŚWIĘTA LITURGICZNEGO ŚWIĘTEGO PIO Z PIETRELCINY

23 settembre 2026

«Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije!» (J 7,37)

Wstęp

To czuwanie modlitewne narodziło się jako gest osobistej i wspólnotowej adoracji.

Ważne jest, aby przeżywać te chwile jako spójny moment: oprócz przestrzeni ciszy przeznaczonej na osobistą modlitwę, należy również podkreślić wartość modlitwy adoracyjnej odmawianej jako wspólnota chrześcijańska, która adoruje Chrystusa obecnego w Eucharystii i razem z Nim zmierza ku Ojcu. W tym tekście chcemy na nowo przeżyć ze świętym ojcem Pio jego pragnienie spotkania się z Panem.

ADORACJA

PIEŚŃ EUCHARYSTYCZNA

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Z pism Ojca Pio (Ep. I, s. 217)

A ten głód i pragnienie zamiast pozostać zaspokojone, po tym jak przyjąłem Go w sakramencie, wzrastają. Będąc już w posiadaniu tego najwyższego dobra, ta zaprawdę pełnia słodczy jest rzeczywiście tak wielka, że brakuje mi niewiele, aby powiedzieć Jezusowi: dość, nie mogę już tego znieść. Prawie zapominam, że jestem na świecie; mój umysł i serce już niczego nie pragną, i często przez długi czas, nawet dobrowolnie, nie mam ochoty pragnąć innych rzeczy.

Cicha adoracja (odnówmy naszą wiarę w Boga obecnego w Eucharystii, ale także w naszą obecność przed Nim. Poprzez Jezusa jesteśmy w miłosnej komunii z Bogiem Trójjedynym, наша wolność staje się ogromna, ponieważ nie ogranicza ją grzech i nasze człowieczeństwo. Z tych rozważań rodzą się nasze uczucia czułości i radości przed Panem).

MODLITWA ADORACYJNA WSPÓLNOTOWA (z pism ojca Pio)

Niech żyje zawsze miłosierdzie Boże!

Jak dobry jest Jezus dla swoich stworzeń!

Ile zwycięstw osiąga ten sługa,

wszystkie poprzez Jego potężną pomoc! (*Listy I, 512*).

Niech tak nigdy się nie stanie, drogi Jezu,
abym stracił tak cenny skarb jakim jesteś Ty dla mnie.

O Panie,

nie ukrywaj się.

Sprawileś, że za bardzo się w Tobie zakochałem,

nieskończone piękno

i źródło wiecznego szczęścia. (*Listy I, 675*).

Błogosławiony niech będzie zawsze Jezus,

który okazując swoją sprawiedliwość, nie zapomina, że jest

On jest ojcem miłosierdzia (*Listy I, 490*).

Wszystkie męki tej ziemi,
zebrane razem,
akceptuję je, mój Boże,
pragnę ich tej mojej części,
ale nigdy nie mógłbym pogodzić się z tym,
że zostanę od ciebie oddzielony
z powodu braku miłości (*Listy I, 675*).

Moja dusza
pełna wdzięczności wobec Boga
za liczne zwycięstwa,
które należy wyliczać w każdej chwili życia,
nie może nie wydobywać niekończących się
hymnów błogosławieństwa Bogu,
który jest tak wielki i tak wolny. (*Listy I, 654*).

O Boże,
władco mojego serca,
o jedyne centrum całego mojego szczęścia,
do kiedy będę musiał czekać,
zanim będę rozkoszować się objawieniem
Twojej niewysłowionej piękności. (*Listy I, 656*).

LITURGIA SŁOWA

ALLELUJA

Z Ewangelii Jana (7,37-53)

W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: «Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza». A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był [dany], ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony.

A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: «Ten prawdziwie jest prorokiem». Inni mówili: «To jest Mesjasz». «Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei? Czyż Pismo nie mówi, że Mesjasz będzie pochodził z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem, skąd był Dawid?» I powstał w tłumie rozłam z Jego powodu. Niektórzy chcieli Go nawet pojmać, lecz nikt nie podniósł na Niego ręki.

Wrócili więc strażnicy do arcykapłanów i faryzeuszy, a ci rzekli do nich: «Czemu go nie pojmaliście?» Czy ktoś ze zwierzchników lub faryzeuszy uwierzył w niego? A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przeklęty». Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: «Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wpierw nie przesłucha i zbada, co on czyni?» Odpowiedzieli mu: «Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj i zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei». I rozeszli się – każdy do swego domu.

Refleksje odprawiającego

Cicha medytacja

(przeczytaj ponownie fragment biblijny w świetle refleksji, które usłyszeliśmy. Zatrzymaj się nad trzema słowami: obraz, pamięć, słuchanie. Przede wszystkim wyobraź sobie scenę, pozwól swojemu sercu słuchać tego, co mówi Jezus, twoje uczucia, za co możesz być Mu wdzięczny. Utrwal w pamięci najpiękniejsze rzeczy, które dostrzegłeś, powtórz je kilka razy, aby je zapamiętać. Na koniec posłuchaj, co Pan mówi ci w tej chwili, dostrzeż Jego obecność jako Mistrza i Pasterza)

PIEŚŃ EUCHARYSTYCZNA

MODLITWA WSPÓLNOTOWA OPARTA NA SŁOWIE BOŻYM

Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie.

- *Wtedy rzekłem: Oto idę - w zwoju księgi napisano o Mnie - abym spełniał wolę Twoją, Boże.*

Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię.

- *Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść.*

Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.

- *A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas.*

Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy». Odpowiedział mu Jezus: «Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca.

- *Andrzej rzekł do Piotra: znaleźliśmy Mesjasza» - to znaczy: Chrystusa.*

Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu.

- *Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty.*

Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.

- *Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem.*

To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce - bo życie objawiło się.

Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, nam zostało objawione - oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami.

- *Pan mój i Bóg mój! Pan mój i Bóg mój! Pan mój i Bóg mój!*

POSTANOWIENIE I OFERTA

Z pism ojca Pio (Dolcissimo Iddio, p 93)

Naśladujmy świętych Mędrców, którzy z odległych regionów przybywają, aby czcić narodzonego Mesjasza i ofiarować mu swoje dary. Będziemy doskonałymi ich naśladowcami, jeśli ofiarujemy złoto narodzonemu Królowi nieba i ziemi, starając się, aby zabłysnąć przed Nim miłością chrześcijańskiej mądrości.

Zaoferujemy mu kadzidło, jeśli poprzez wytrwałą modlitwę, niczym tajemniczy ogień rozpalony na ołtarzu serca, będziemy pracować nad ugaszeniem cielesnych myśli, pozostawiając wolną drogę niebiańskim pragnieniom, aby wzniosły się ku Bogu niczym pachnący i słodki zapach. Ofiarujemy nieustannie Jezusowi mirrę, i poprzez chrześcijańską wstrzemięźliwość, praktykujemy ukrzyżowanie naszego ciała. Córko moja, to właśnie mirra zapobiega gniciu ciała, a ciało, które naprawdę gnije, to właśnie ciało, które oddaje się wszelkiego rodzaju pożądaniom. I w tym sensie prorok Joel powiedział: "jak podłe kłacze zgniły we własnym oborniku". I rzeczywiście, cielesny człowiek, który spędza życie w śmierdzącym błocie rozwiązłości, jest niczym innym jak podłą kłaczą gnijącą w jej odchodach. Dlatego naprawdę ofiarowujemy Jezusowi mirrę, gdy poprzez chrześcijańską wstrzemięźliwość, jak poprzez cenny aromat, chronimy nasze ciało od gnicia pożądania i zachowujemy je nienaruszone i skromne.

PIEŚŃ EUCHARYSTYCZNA

OFIAROWANIE SIEBIE

Chwila ciszy. (Jezus jest tronem miłosierdzia, we wspólnocie z Kościołem po raz kolejny przedstawiamy Ojcu jego zasługi, aby był naszym pośrednikiem łaski i zbawienia.

Jezus jest jedyną ofiarą, która ofiarowuje się Ojcu, z radością przyjmujemy jego zaproszenie, aby pójść za Nim w tej ofierze, prosząc Go, abyśmy byli w stanie nieść nasze codzienne krzyże).

Z listu do Filipian 2,5-11

On to, istniejąc w postaci Bożej,*
nie skorzystał ze sposobności,
aby na równi być z Bogiem,

lecz ogołocił samego siebie,
przyjąwszy postać sługi,*
stawszy się podobnym do ludzi.

A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka,
uniżył samego siebie,
stawszy się posłusznym aż do śmierci *
i to śmierci krzyżowej.

Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył *
i darował Mu imię
ponad wszelkie imię,

aby na imię Jezusa
zgięło się każde kolano*
istot niebieskich i ziemskich i podziemnych.

I aby wszelki język wyznał,
że Jezus Chrystus jest PANEM *
ku chwale Boga Ojca.

POSTANOWIENIE

Zanim zakończymy naszą modlitwę i wizytę u Jezusa sakramentalnego, zatrzymajmy się na chwilę i postanówmy małą rzecz, którą możemy zrealizować w ciągu dnia lub tygodnia.

MODLITWA WSTAWIENNICZA

Wzywajmy Dziewicę Maryję, św. Ojca Pio i innych świętych patronów

Prowadzący: Dziewico Maryjo, która przyjęłaś Syna Bożego do swego łona, wstawiaj się za nami, abyśmy mogli czcić Jego obecność wśród nas i pozwolić, aby nasze serca były całkowicie wolne od wszystkiego, co do Niego nie należy.

Wszyscy: Święta Maryjo, módl się za nami

Prowadzący: Święty ojciec Pio, który byłeś nauczycielem spotkania z Chrystusem obecnym w Eucharystii, wyproś dla nas łaskę bycia wspólnotą, która jest żywą Hostią, ofiarowującą pokój i pojednanie, naucz nas, abyśmy tak jak ty oddawali siebie, naśladowując Jezusa na Kalwarii.

Wszyscy: Święty ojciec Pio, módl się za nami

Prowadzący: Święty Franciszku z Asyżu, który byłeś ojcem biednych i cierpiących, wypraszaś z nami Bożą Opatrzność, aby swoją łaską i miłosierdziem ukoła biedę i ból spowodowaną naszym egoizmem.

Wszyscy: Święty Franciszku, módl się za nami

Prowadzący: Święty Janie Pawle II, który byłeś pasterzem i przewodnikiem Kościoła, wypraszaś z nami dar Ducha Świętego dla naszych pasterzy, aby byli uważnymi i hojnymi przewodnikami, a także dla całego ludu Bożego, aby podążał za nimi z uczuciem posłuszeństwa i miłości.

Wszyscy: Święty Janie Pawle II, módl się za nami

Ojciec Nasz

MODLITWA OJCA PIO O POKÓJ

Ojciec Pio,
nasz bracie i przewodniku
razem z tobą, z Dziewicą Maryją
i ze wszystkimi świętymi niebieskimi,
chcemy czcić tajemniczą obecność Jezusa, naszego Pana,
w Najświętszym sakramencie ołtarza.

Ty, który zostałeś zjednoczony z cierpieniami Chrystusa
poprzez dar uczestnictwa w niezwykły sposób,
w Jego męce,
spójrz na ból ludzkości,
uciskanej przez egoizm, niesprawiedliwość
i niegodziwość.

Wysłuchaj i przedstaw Trójcy Świętej,
krzyk bólu wszystkich, którzy w tej chwili
cierpią z powodu głodu, niesprawiedliwości, bólów wojny.

Zwracamy się do Ciebie, aby przez Twoje wstawiennictwo,
Pan dał światu prawdziwy i trwały pokój;
Spraw aby moc Ewangelii
była prawdziwym słowem nadziei
dla uciśnionych i dla wszystkich cierpiących.

Błogosław swoją zranioną ręką
Kościół i nasze społeczeństwo,
spraw aby wszyscy ludzie
byli operatorami jedności i pokoju.

PIEŚŃ EUCHARYSTYCZNA

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO EUCHARYSTYCZNE

REKONSTRUKCJA TRANZYTU OJCA PIO Z PIETRELICINY

ojca Pellegrino Funicelli

(do odczytania po czuwaniu lub po Mszy Świętej w miejscach, gdzie istnieje taki zwyczaj)

Po godzinie 21:00 22 września 1968 roku, kiedy ojciec Mariano opuścił już celę nr 4, a ja wszedłem, ojciec Pio wezwał mnie do swojego pokoju przez domofon. Leżał w łóżku, na prawym boku i pytał mnie tylko o godzinę, którą wskazywał budzik umieszczony na jego nocnym stoliku. Z jego czerwonych oczu otarłam kilka małych łez i wróciłam do pokoju nr 4, aby słyszeć zawsze włączony domofon.

Ojciec wołał mnie jeszcze pięć lub sześć razy, aż do północy i zawsze miał czerwone oczy od płaczu, ale słodkiego, spokojnego płaczu.

O północy, niczym przestraszone dziecko, błagał mnie: «Zostań ze mną, mój synu» i zaczął mnie bardzo często pytać o godzinę. Spojrzał na mnie oczami pełnymi błagania, mocno ściskając moje dłonie. Potem, jakby zapomniał o czasie, pytał mnie nieustannie: «chłopcze, odprawisz Mszy św.?». Odpowiedziałem z uśmiechem: «Ojcze Duchowny, teraz jest za wcześnie na Mszę św.» A on odpowiedział: «Cóż?, dziś rano odprawisz za mnie». A ja: «Ale przecież ja każdego ranka odprawiam za wasze intencje».

Potem chciał się wyświadczyć i po zakończeniu spowiedzi sakramentalnej powiedział: «Synu mój, jeśli Pan mnie dzisiaj wezwie, poproś braci o przebaczenie mi wszystkich problemów, które dałem, i poproś braci i dzieci duchowne o modlitwę za moją duszę». Odpowiedziałem: «Ojcze Duchowny, jestem pewien, że Pan sprawi, że będzie ojciec jeszcze długo żył, ale jeśli miałby ojciec mieć rację, czy mogę prosić o ostatnie błogosławieństwo dla współbraci, dla wszystkich waszych duchowych dzieci i chorych?».

A on: «Tak oczywiście, błogosławię wszystkich; zaprawdę, poproś przełożonego, aby udzielił za mnie tego ostatniego błogosławieństwa.» «A co mam powiedzieć Pii, Ettoruccio (wnukom) i ich rodzinom oraz siostrze Pii?». «Oni wiedzą, jak bardzo ich kochałem» – odpowiedział mi, wybuchając płaczem – «Błogosławię im wszystkim, błogosławię im wszystkim». Na koniec poprosił mnie o odnowienie aktu przyrzeczenia zakonnego.

Była godzina pierwsza, kiedy mnie zapytał: «Słuchaj, synu, nie oddycham dobrze tutaj, w łóżku. Pozwól mi wstać. Na krześle będę lepiej oddychać». Zazwyczaj, pierwsza, druga, trzecia, były to godziny, kiedy wstawał, aby przygotować się do Mszy Świętej, a zanim usiadł w fotelu, robił parę kroków na korytarzu. Tej nocy z wielkim zdumieniem zauważyłem, że chodził prosto i energicznie jak młody człowiek, do tego stopnia, że nie było potrzeby go wspierać. Przybywszy do drzwi celi, powiedział: «Chodźmy trochę na taras».

Poszedłem za nim, trzymając go za rękę pod pachą. On sam włączył światło, podszedł do fotela, usiadł i rozejrzał się po tarasie. Wydawało się, że szuka czegoś wzrokiem. Po pięciu minutach chciał wrócić do celi. Próbowałem go podnieść, ale powiedział mi: «Nie dam rady.»

Tak naprawdę był bez sił: «Ojcie Duchowny, nie martw się», powiedziałem mu, zachęcając go i natychmiast biorąc wózek inwalidzki, który był od nas o rzut beretem. Biorąc go pod pachy podniosłem go z fotela i posadziłem go na krześle. On sam podniósł stopy i położył je na podnóżku. W celi, gdy jeszcze siedział na fotelu, wskazując mi wzrokiem i lewą ręką wózek inwalidzki powiedział do mnie: «Wyjedź z nim na zewnątrz».

Po powrocie do celi zauważyłem, że ojciec zaczyna blednąć. Miał zimny pot na czole. Przestraszyłem się, gdy zobaczyłem, że jego usta zaczynają siwieć. Powtarzał: «Jezu, Maryjo!» coraz słabszym głosem.

Chciałem iść, żeby zawołać współbrata, ale on mnie zatrzymał i powiedział: «Nikogo nie budź.» Ja i tak pobiegłem, biegnąc, gdy oddaliłem się o kilka kroków od jego celi, słyszałem jak mnie woła ponownie. A ja, myśląc, że mnie woła żeby powiedzieć mi to samo, wróciłem. Ale gdy usłyszałem, jak powtarza: «Nie wzywaj nikogo», odpowiedziałem mu błagając:

«Ojcie Duchowny, pozwól mi to zrobić». Pobiegłem szybko w stronę celi ojca Mariano, ale widząc otwarte drzwi brata Guglielmo, wszedłem, zapaliłem światło i potrząsnąłem nim: «Ojciec Pio źle się ma!». W jednej chwili brat Guglielmo dotarł do celi ojca, a ja pobiegłem zadzwonić do doktora Sali. Doktor przybył po około dziesięciu minutach i gdy tylko zobaczył ojca, przygotował to, co było potrzebne do podania mu zastrzyku.

Kiedy wszystko było gotowe, brat Guglielmo i ja próbowaliśmy go podnieść, ale nam się nie udało, musieliśmy położyć go na łóżku. Lekarz podał zastrzyk, a następnie pomógł nam położyć go na krześle, podczas gdy ojciec powtarzał coraz słabszym głosem i coraz bardziej niezauważalnym ruchem ust:

«Jezu, Maryjo!».

Wezwani przeze mnie ojciec gwardian, ojciec Mariano i inni współbracia przybyli natychmiast; natomiast zawiadomieni telefonicznie przez doktora Sala Mario Pennelli, bratanek ojca Pio, dyrektor Casa Sollievo, dr Gusso i dr Giovanni Scarale zaczęli przybywać jeden po drugim.

Podczas gdy lekarze podawali tlen, ojciec Paolo da S. Giovanni Rotondo udzielił sakramentu namaszczenia chorych Ojcu Duchowemu, a pozostali bracia, klęcząc wokół, modlili się.

Około godziny 2:30 delikatnie pochylił głowę do klatki piersiowej i zmarł.

PIEŚŃ

HYMN DO OJCA PIO

Przeglądaj teksty (w języku włoskim), pliki audio i partytury piosenek poświęconych Ojcu Pio skanując poniższy kod QR



Pieśni dedykowane ojcu Pio

CENTRO GRUPPI DI PREGHIERA DI PADRE PIO - Fondazione Casa Sollievo della Sofferenza
Viale Cappuccini 172 – 71013 SAN GIOVANNI ROTONDO FG
Tel. 0882 410486 / 0882 410252 – WhatsApp 344 1115695
E-mail:
centrogruppidipregghiera@operapadrepio.it Sito
internet: gruppidipregghiera.operapadrepio.it/